

KROK KU WOLNOŚCI. PROTESTY ROBOTNICZE W CZERWCU 1976 R.



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

autor: dr Arkadiusz Kutkowski
konceptcja graficzna serii:
Aleksandra Kaiper-Miszulowicz
opracowanie graficzne:
Magdalena Śląddecka
recenzja: dr hab. Filip Musiał

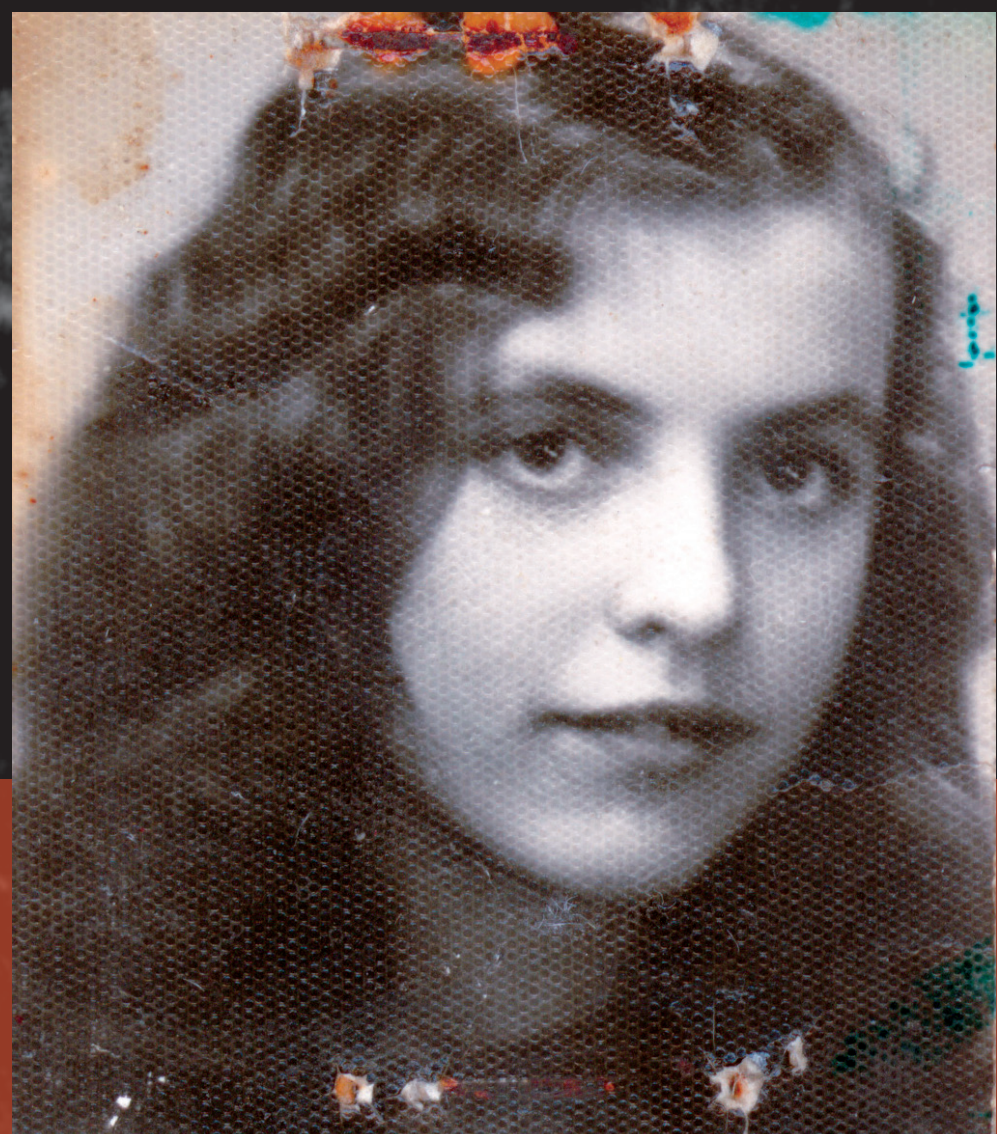
Na zdjęciu: Robotniczy pochód
w Radomiu, 25 czerwca 1976 r.
Fot. IPN.

MIASTA BUNTU: RADOM, URSUS, PŁOCK



W Radomiu strajki rozpoczęli jako pierwsi pracownicy Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera, w których produkowano m. in.: broń i maszyny do szycia. Na zdjęciu: sfotografowani przez SB robotnicy „Waltera”. Fot. IPN.

Manifestujący mieszkańcy Ursusa. Fot. IPN.



Najbardziej spontanicznie na podwyżki cen zareagowały kobiety. Na zdjęciu: Zofia Cieloch (u góry) i Maria Madej, pracownice „Waltera”, które – według SB – po przyjeździe do pracy głośno namawiały swoich kolegów do rozpoczęcia protestu. Fot. IPN.



Jeden z wózków akumulatorowych, którymi po ulicach Radomia przemieszczali się protestujący. Celem robotniczych pochodów był budynek Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, gdzie mieściło się rzeczywiste centrum władzy w regionie. Fot. IPN.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

**Jak to jest panie dyrektorze?
W 1960 r. razem zaczęliśmy
pracę w „Walterze”. Pan dorobił
się willi i samochodu, a ja garba!**

wypowiedź jednego ze strajkujących pracowników Zakładów Metalowych w Radomiu w czasie spotkania z kierownictwem przedsiębiorstwa



W Płocku, podobnie jak w Radomiu, celem pochodów był gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Na zdjęciu: manifestujący mieszkańcy Płocka. Fot. IPN.



W Ursusie strajk podjęło 90 proc. załogi Zakładów Mechanicznych, produkujących ciągniki „Ursus”. Robotnicy wyszli tam na tory kolejowe i zablokowali ruch pociągów, chcąc w ten sposób poinformować Polaków o proteście. Na zdjęciu: unieruchomiona przez strajkujących lokomotywa pociągu. Fot. IPN.

Demonstranci na ulicach Radomia, 25 czerwca 1976 r. Fot. IPN.



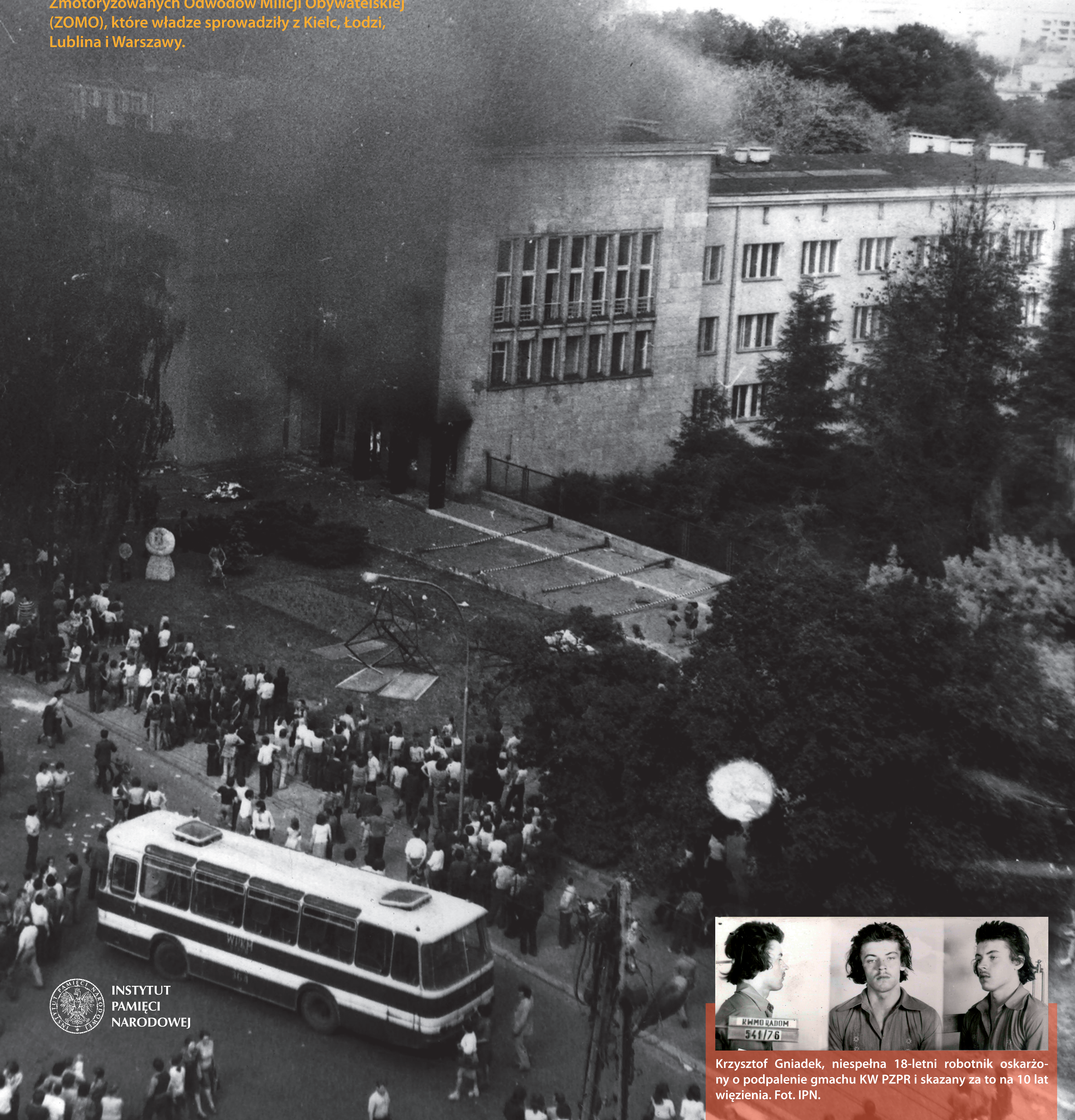
SPALIĆ KOMITET!

Tuż przed godziną 15 demonstranci podpaliili w Radomiu gmach KW PZPR, a wkrótce potem doszło w mieście do gwałtownych walk ulicznych z siłami Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO), które władze sprowadziły z Kielc, Łodzi, Lublina i Warszawy.



Demonstranci walczący na skrzyżowaniu ulic Kelles-Krauza i 1 Maja w Radomiu. Fot. z kolekcji Krzysztofa Wierzbickiego.

Płonący gmach KW PZPR w Radomiu. Fot. IPN.



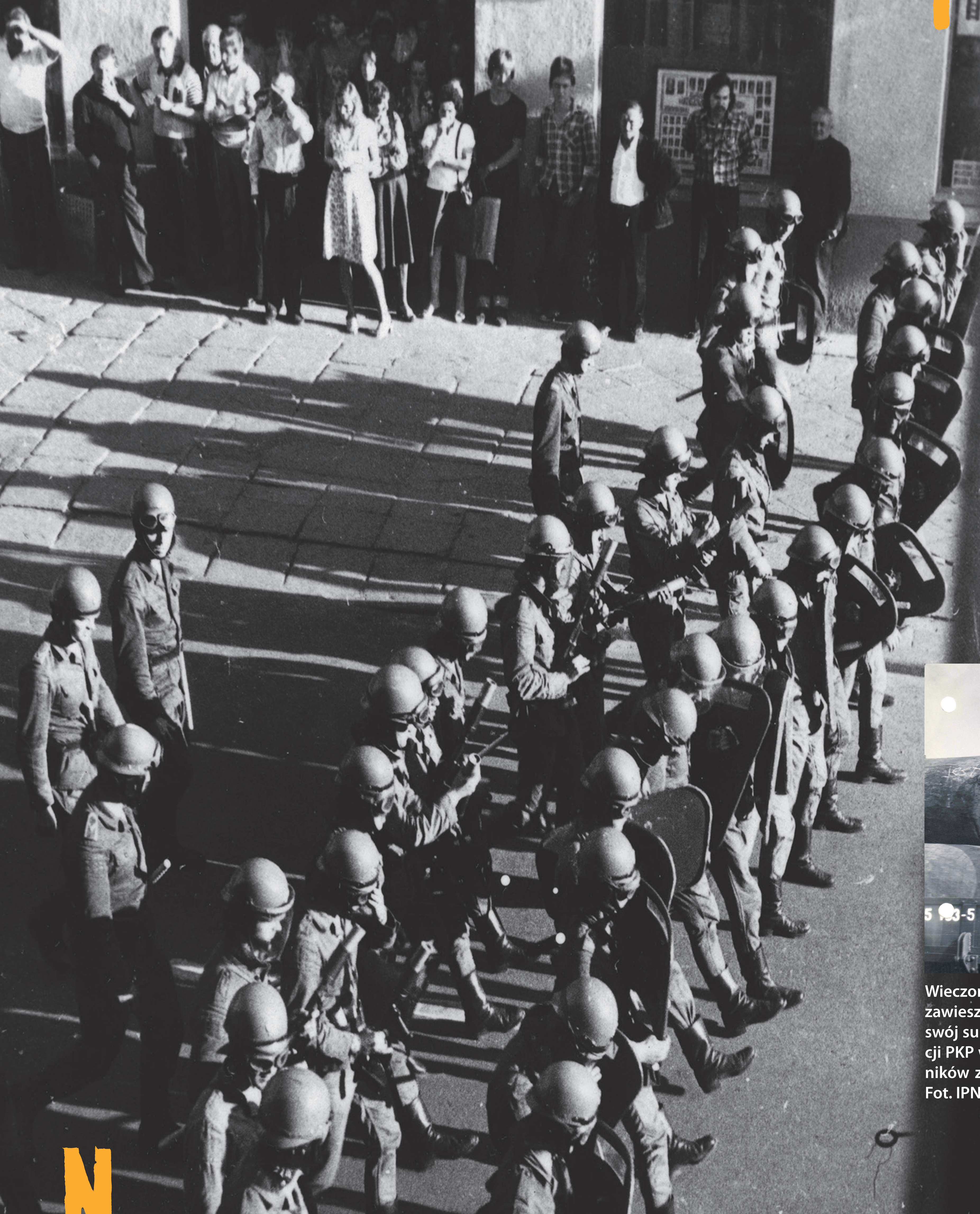
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Krzysztof Gniadek, niespełna 18-letni robotnik oskarżony o podpalenie gmachu KW PZPR i skazany za to na 10 lat więzienia. Fot. IPN.

"PRZYWRACANIE PORZĄDKU"

Oddziały ZOMO na ulicach Radomia. Fot. IPN.



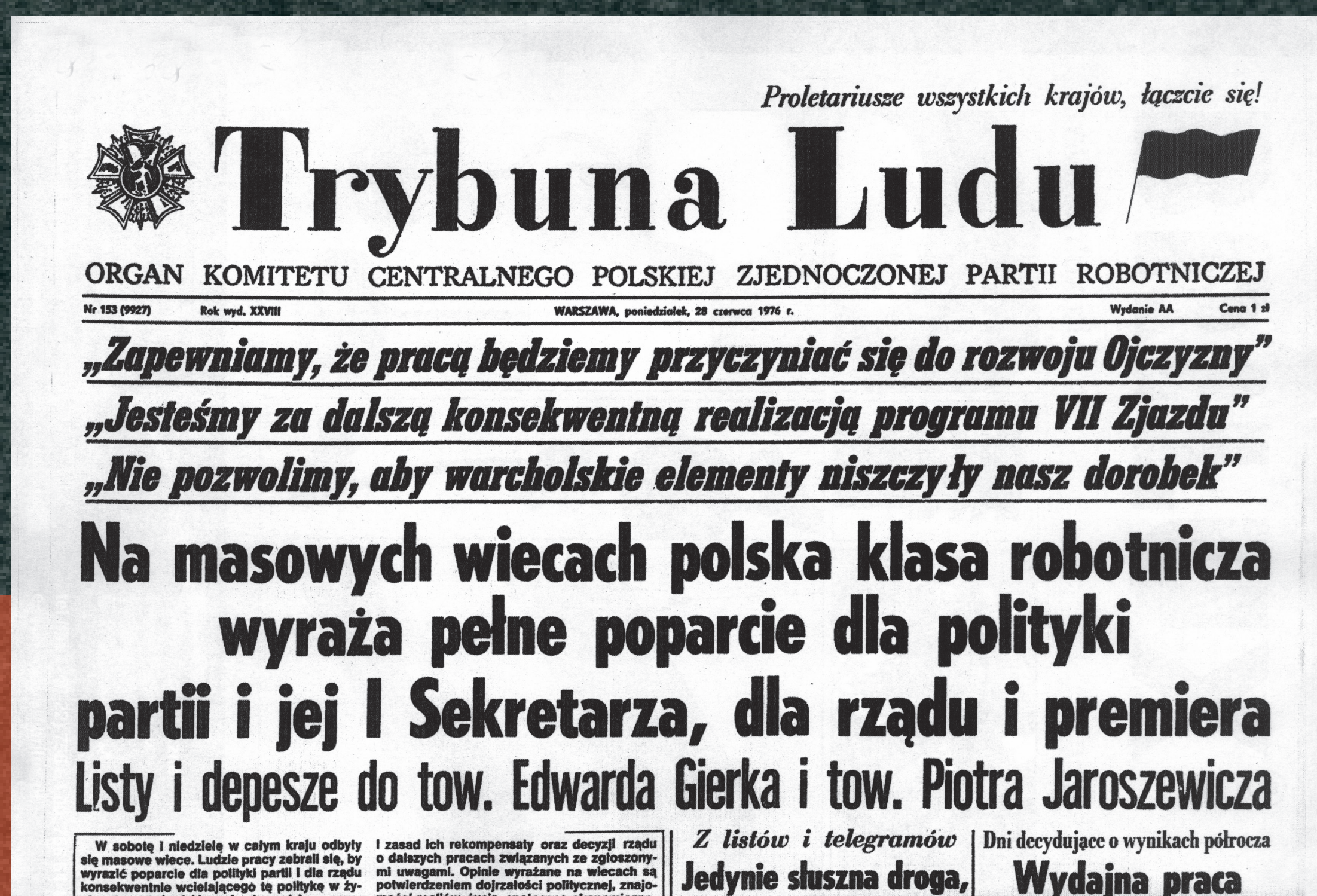
Wieczorem 25 czerwca 1976 r. władze PZPR podjęły decyzję zawieszającą decyzję o podwyżkach, co protestujący uznali za swój sukces. Na zdjęciu: pociąg z transportem drewna na stacji PKP w Radomiu z napisem dziękującym radomskim robotnikom za skuteczne upominanie się o odwołanie podwyżek. Fot. IPN.

N a rogu ulicy zobaczyłem milicjanta. Stał dziesięć metrów ode mnie. Przyklęknął, wycelował z wyrzutni gazu i wystrzelił. Bezczelnie, żeby mnie uszkodzić. Dostałem w kolano. Prawie straciłem przytomność. Zaraz potem nastąpiło bicie, pałowanie, polewanie wodą z armatek kogo się da, nawet kobiet, zupełnie bezbronnych.

Trzeba będzie zebrać tam Radomiaków i powiedzieć im, jak my ich nienawidzimy, jacy to są łajdacy, jak oni swoim postępowaniem szkodzą krajowi. Uważam, że im więcej będzie słów bluźnierstwa pod ich adresem (...) tym lepiej dla sprawy

Edward Gierek

Wypowiedź z 26 czerwca 1976 r.



Kilka dni po proteście, na wyraźne życzenie Edwarda Gierka, I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, w największych miastach Polski odbyły się wyreżyserowane przez aparat partyjny wiece, których uczestnicy potępiali protestujących robotników nazywając ich „warchołami” i „chuliganami”.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

**ZEMSTA
SEKRETARZY**

NA "ŚCIEŻKACH ZDROWIA"

Jan Rojek, jeden z zatrzymanych demonstrantów. Większość z nich została pobita na tzw. ścieżkach zdrowia, czyli przez ustawionych w szpaler funkcjonariuszy MO wyposażonych w długie pałki szturmowe. Bicie to stało się symbolem bezprawnych represji, którym poddano protestujących robotników. Fot. IPN.



Płk Marian Mozgawa, szef Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Radomiu, gdzie pobito najwięcej manifestantów. Fot. IPN.

Bili mnie po głowie,
po szyi i po rękach.
Zaczęli mnie kopać.
Po całych plecach,
kręgosłupie.
Dalej nic nie pamiętam.
Straciłam przytomność.
Ocknęłam się na ulicy.
Nie miałam już zębów

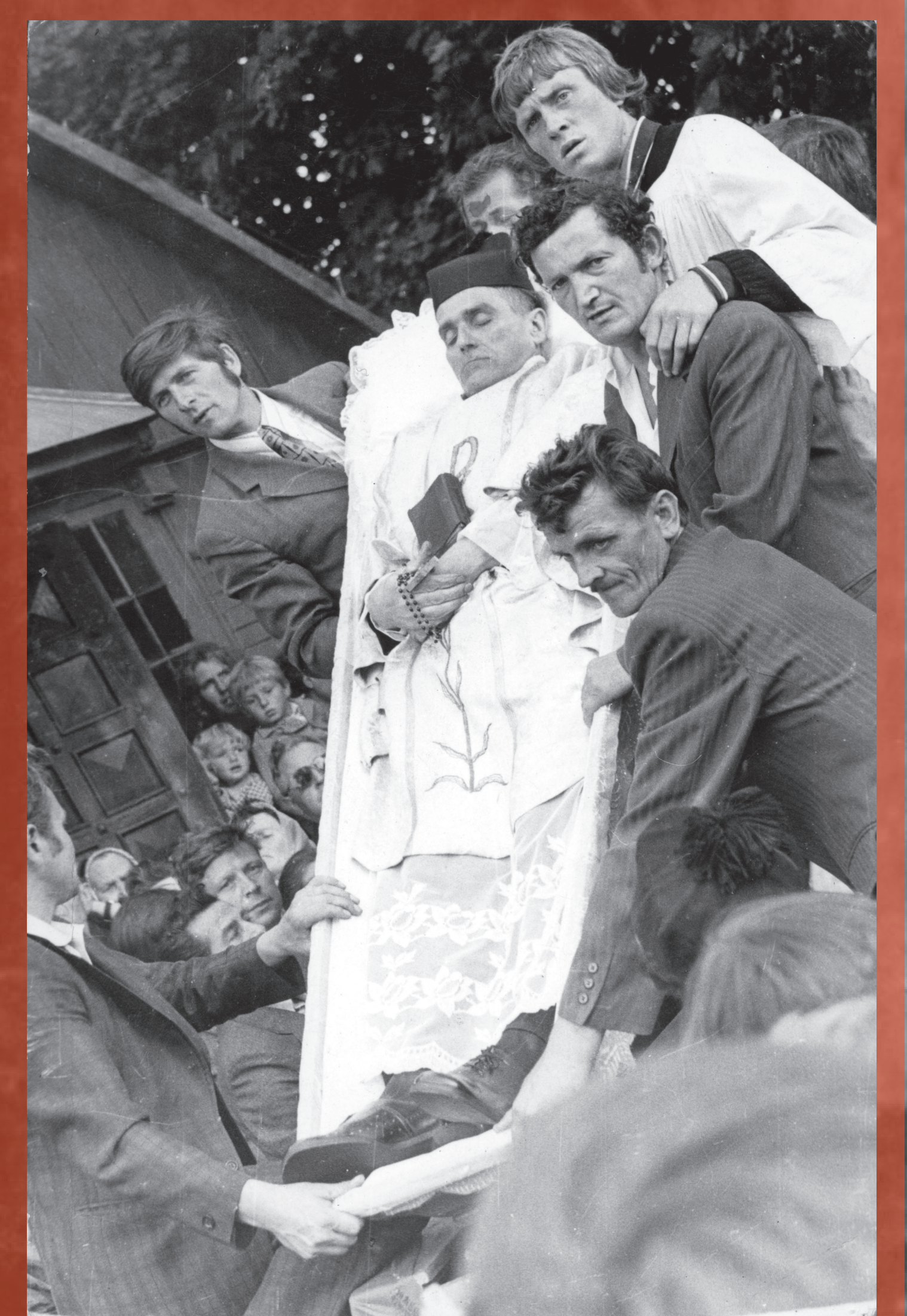
Teodora Biegańska



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Postacią symbolizującą protest robotniczy w czerwcu 1976 r. jest ksiądz Roman Kotlarz, wikariusz z podradomskiej parafii Pelagów. W dniu protestu ksiądz przebywał w Radomiu i brał udział w pokojowych przemarszach po ulicach miasta. Po powrocie do Pelagowa dowiedział się o „ścieżkach zdrowia” i w kilku kazaniach wystąpił w obronie osób represjonowanych. Na początku lipca 1976 r. zaczęli nachodzić go i bić „nieznani sprawcy” – czyli nieumundurowani funkcjonariusze MO i SB. 16 sierpnia 1976 r. został zabrany do szpitala w Krychnowicach, gdzie dwa dni później zmarł. W grudniu 2018 r. wszczęto proces beatyfikacyjny księdza, który coraz częściej nazywany jest „radomskim Popiełuszką”.

RADOMSKI POPIEŁUSZKO

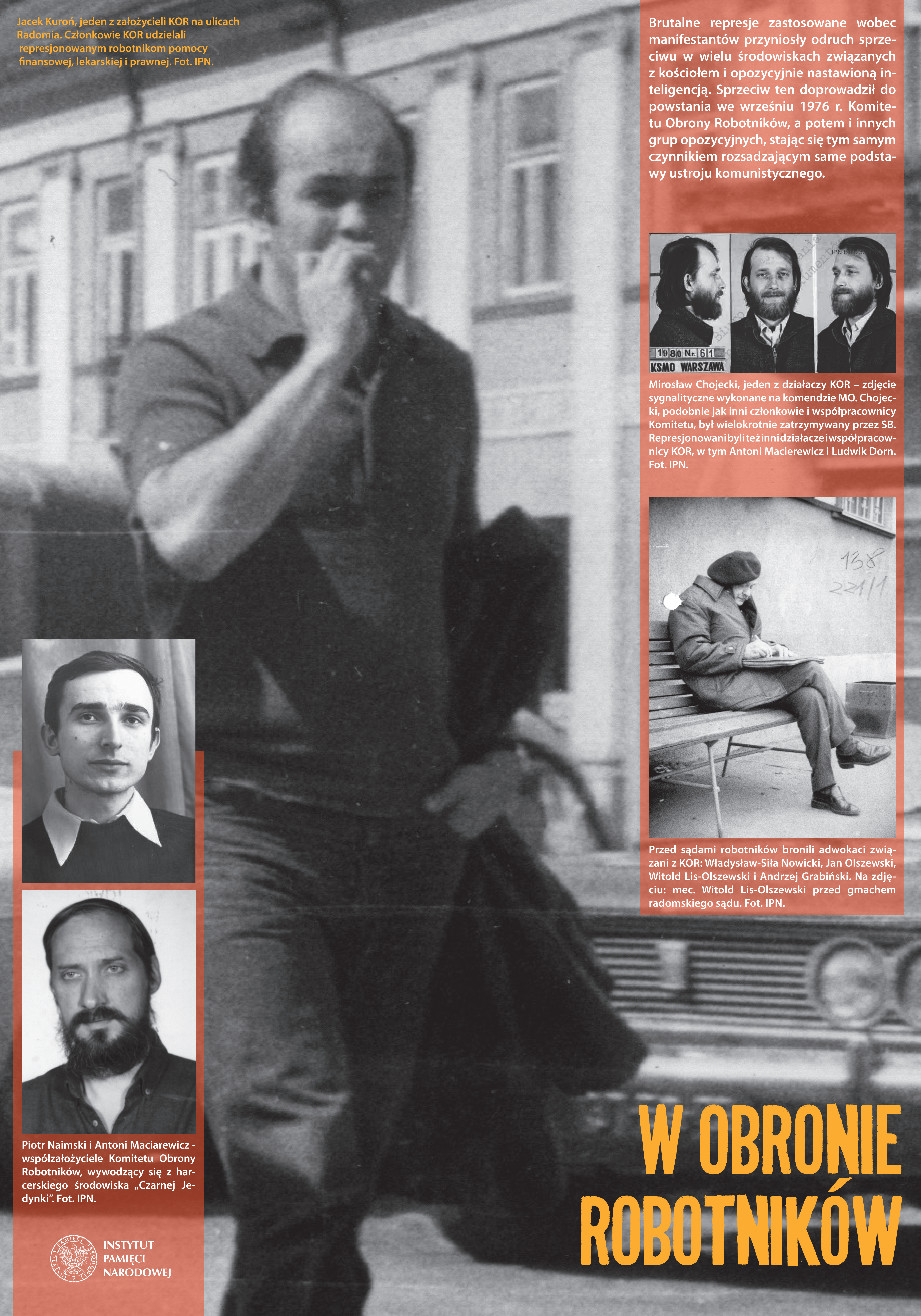


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Ksiądz Roman Kotlarz z wiernymi.
Fot. ze zbiorów Tomasza Świtki.

Pogrzeb ks. Romana Kotlarza w Pelagowie.
Fot. ze zbiorów Tomasza Świtki.

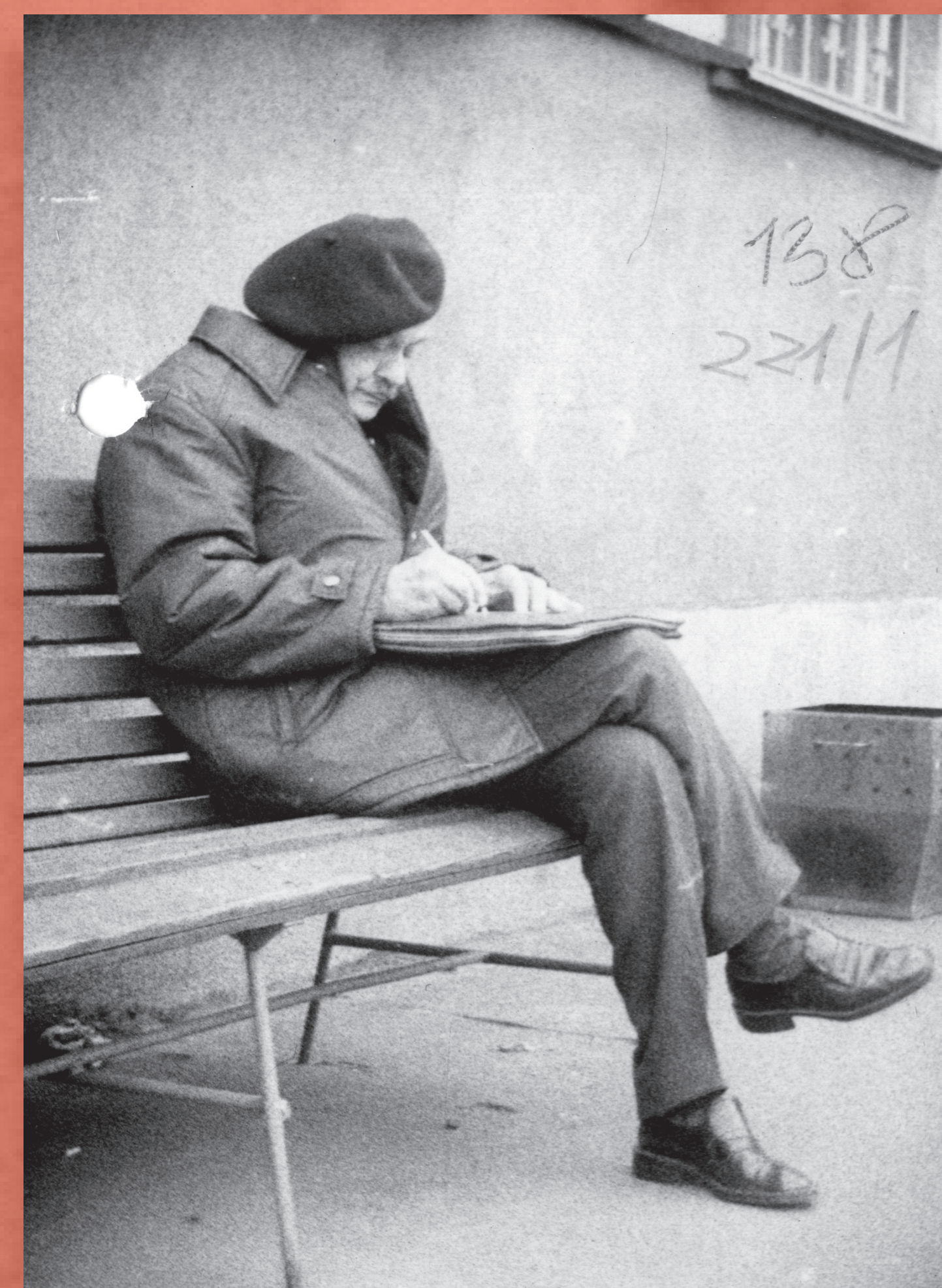
Jacek Kuroń, jeden z założycieli KOR na ulicach Radomia. Członkowie KOR udzielali represjonowanym robotnikom pomocy finansowej, lekarskiej i prawnej. Fot. IPN.



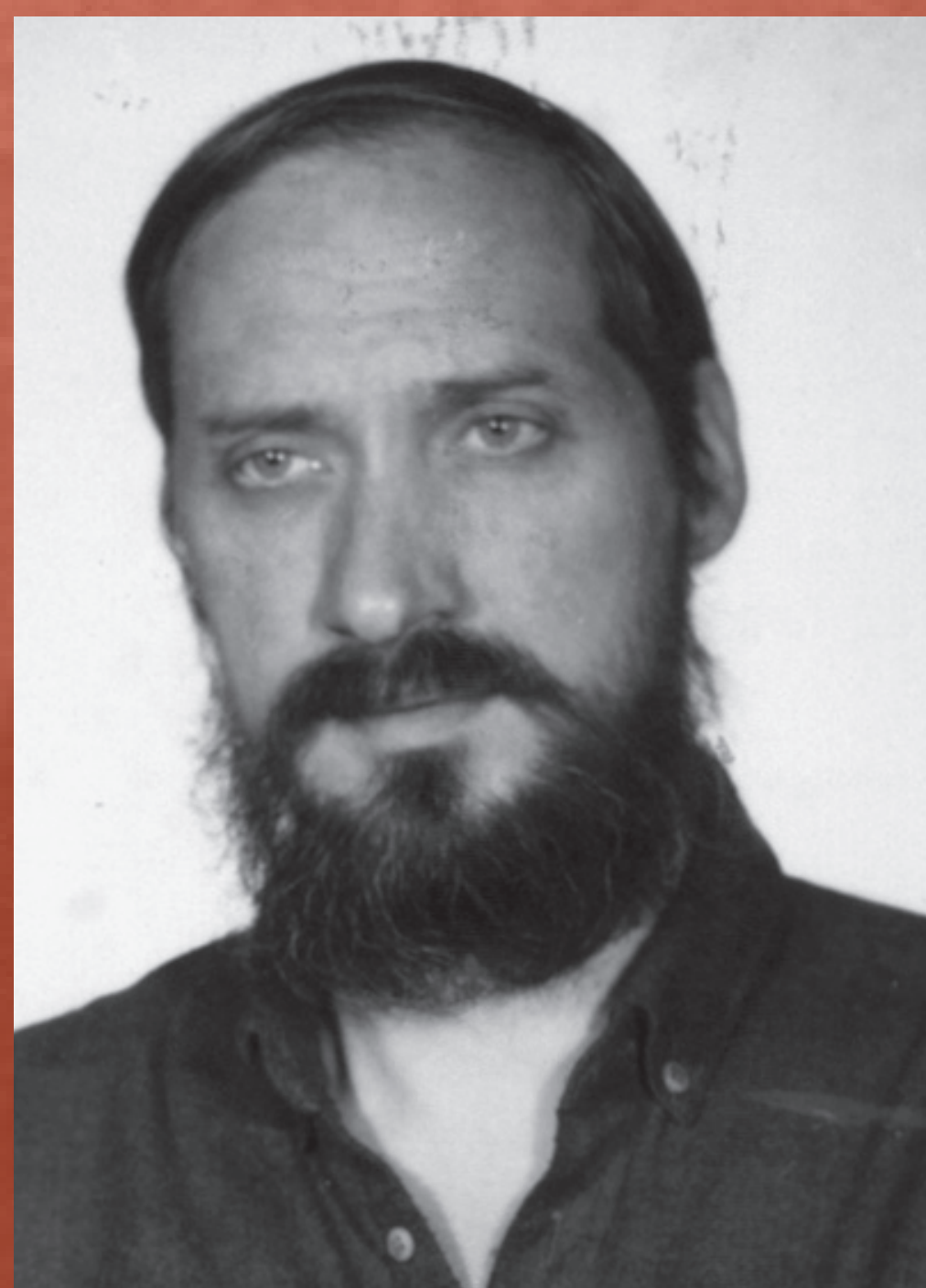
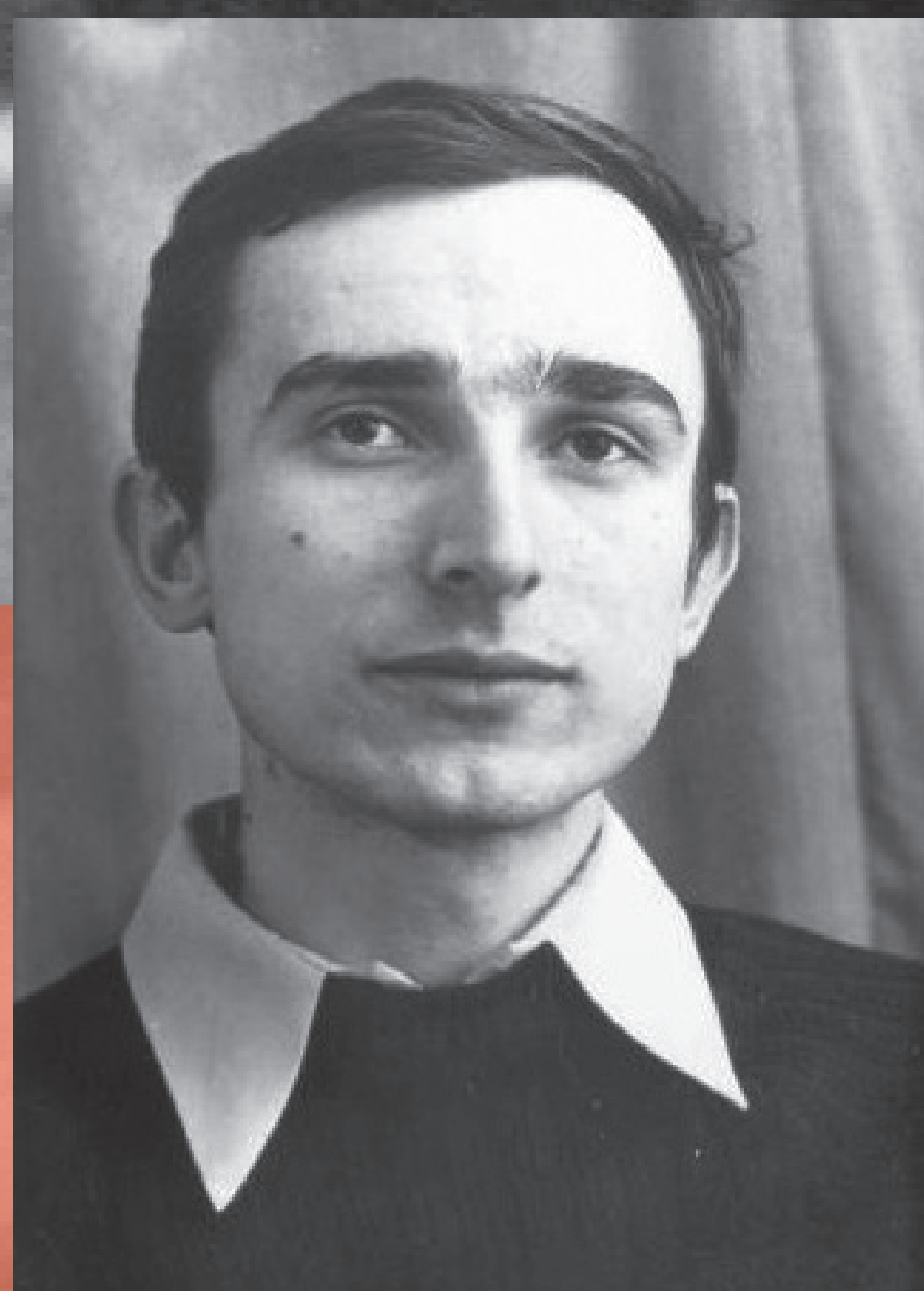
Brutalne represje zastosowane wobec manifestantów przyniosły odruch sprzeciwu w wielu środowiskach związanych z kościołem i opozycyjnie nastawioną inteligencją. Sprzeciw ten doprowadził do powstania we wrześniu 1976 r. Komitetu Obrony Robotników, a potem i innych grup opozycyjnych, stając się tym samym czynnikiem rozsadzającym same podstawy ustroju komunistycznego.



Mirosław Chojecki, jeden z działaczy KOR – zdjęcie sygnalityczne wykonane na komendzie MO. Chojecki, podobnie jak inni członkowie i współpracownicy Komitetu, był wielokrotnie zatrzymywany przez SB. Represjonowani byli też inni działacze i współpracownicy KOR, w tym Antoni Macierewicz i Ludwik Dorn. Fot. IPN.



Przed sądami robotników bronili adwokaci związani z KOR: Władysław-Siła Nowicki, Jan Olszewski, Witold Lis-Olszewski i Andrzej Grabiński. Na zdjęciu: mec. Witold Lis-Olszewski przed gmachem radomskiego sądu. Fot. IPN.



Piotr Naimski i Antoni Macierewicz - współzałożyciele Komitetu Obrony Robotników, wywodzący się z harcerskiego środowiska „Czarnej Jedyńki”. Fot. IPN.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

W OBRONIE ROBOTNIKÓW

M

Można powiedzieć, że rok 1976 stał się wstępem do dalszych wydarzeń lat osiemdziesiątych. Kosztowały one wiele ofiar, aresztowań, upokorzeń, tortur (zwłaszcza praktykowanych pod nazwą „ścieżek zdrowia”), śmierci (między innymi jednego z sandomierskich duszpasterzy) – poprzez to wszystko torowały drogę ludzkiemu pragnieniu sprawiedliwości.

Jan Paweł II



Władze komunistyczne po raz pierwszy pozwoliły legalnie obchodzić rocznicę protestów robotniczych dopiero po powstaniu NSZZ „Solidarność”. Na zdjęciu: uroczystości w Radomiu, 25 czerwca 1981 r. Fot. Jerzy Szepetowski.

**W PANTEONIE
"POLSKICH MIESIĘCY"**



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

W czerwcu 1976 r. w strajkach
i manifestacjach **UCZESTNICZYŁO**
70-80 TYS. POLAKÓW.

Protesty przyniosy **ŚMIERĆ**
2 OSÓB przygniecionych
przyczepą w czasie ustawiania
barykady. Do ofiar represji
po stłumieniu demonstracji
zalicza się ks. Romana Kotlarza
oraz Jana Brożynę, który zmarł
w szpitalu 30 czerwca 1976 r.

Po proteście **ZATRZYMANO 853**
osoby. **Blisko 300 STANĘŁO PRZED**
SĄDEM, i zostało skazanych na
kary sięgające 10 lat pozbawienia
wolności. **402 kolejne UKARAŁY**
KOLEGIA do spraw wykroczeń.

Z PRACY WYRZUCONO KILKA
TYSIĘCY protestujących, w tym
w Radomiu **939 OSÓB.**

Z POMOCY FINANSOWEJ Komitetu
Obrony Robotników skorzystało
ok. **600 RODZIN** (w Radomiu
274, w Ursusie **169**,
w Płocku **33**). Kwota pomocy
finansowej sięgnęła **3,1 MLN ZŁ.**